

granicza badawcze, aby poszukiwać wspólnoty wiedzy. Doskonałym narzędziem intelektualnym stała się w tym zakresie metafora.

Podsumowując, pragnę podkreślić wagę merytoryczną pracy oraz że twórczo wpisuje się ona we współczesną myśl pedagogiczną, jednocześnie wzmacniając status pedagogiki jako nauki humanistyczno-społecznej. Jest także impulsem do twórczego poszukiwania takich metafor, które opiszą kulturę szkoły, a jednocześnie staną się nieodzownym narzędziem myśli. Moim zdaniem, ma to ogromne znaczenie w kontekście zmieniającej się rzeczywistości społecznej, w tym edukacyjnej i toczącej się walki/wojny o szkołę, a szerzej – o system edukacyjny.

Alina Wróbel

MACIEJ MUSKAŁA, *„Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, ss. 293.

Pedagogika interesująca się zagadnieniami pierwotnie należącymi do przedmiotu kryminologii i penitencjarystyki od przeszło stu lat z dużą determinacją wzbogaca ten dorobek teoretyczny i badawczy o własny aspekt ich oglądu, konstruując i proponując pedagogiczne koncepcje naprawczej ingerencji w sytuacje życiowe osób ujawniających swoim zachowaniem lekceważenie i przekraczanie norm stanowiących społecznościowy (lokalny, grupowy) i państwowy ład społeczny.

Propozycjom tym towarzyszy i n t e n c j a przywracania, zachowania i niezrządki owego p o r z ą d k u s p o ł e c z n e g o, zagrożonego w swoich podstawach i wyrazie między innymi postępującą ekspozycją owych zachowań, a wyznaczonego zarówno tradycją, obyczajem (prawem naturalnym)⁷, jak i literą stanowionego w państwie prawa, inspirowana i wzbogacana także postępującą (zbyt często tylko deklarowaną) humanizacją (demokratyzacją) relacji i stosunków społecznych – także tych na styku: obywatele i ich państwa, a ściślej rzecz ujmując – jego konstytucyjnych podstaw i instytucjonalnych form ich zachowania i respektowania.

Zyskują one – owe propozycje – swoje uzasadnienia w leżącej u ich podłoża ideologicznej wizji „porządnego człowieka” i „prawego obywatela”. Rzecz jasna, wizji zmiennych stacjonarnie i historycznie, bowiem identyczne zachowania społeczne raz są kwalifikowane w owych porządkach jako czyny chroniące

⁷ W.G. Sumner, *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie*, Warszawa 1999.

cenione sobie w nich wartości i wyznaczonymi nimi porządki społeczne, a raz jako zdarzenia im zagrażające⁸.

Ambiwalencja w kwalifikowaniu czynu, czy zachowania podmiotowego jako przestępczego, rodzi szereg rozmaitej natury dylematów, wśród których za najbardziej istotny uznać trzeba ich dezorientującą osoby społeczne funkcję w aktualnie obowiązujących i godnych respektowania aksjonormatywnych podstawach ładu społecznego, a to z kolei wiedzie ku wzrostowi – w danym układzie społecznym – stanu określonego przez E. Durkheima mianem anomii. Nie ulega wątpliwości, iż sytuację taką wyzwała i wzmacnia również z jednej strony gwałtowny dynamizm zmian ekonomicznych i kulturowych (szczególnie w sferze obyczajności), z drugiej zaś manipulowanie przez podmioty władzy nie tylko sytuacją ekonomiczną, lecz zwłaszcza stanem prawnym (w tych państwach, w których nie zyskują one – owe podmioty – niewymuszonego aparatem ucisku wsparcia czy akceptacji przez ich obywateli, bądź gdy oczekiwania i rozbudzone dążenia obywateli, w masowej skali, nie znajdują warunków czy możliwości swojego urzeczywistnienia).

Takie stany rzeczy, dokumentowane materiałem historycznym i socjologicznym, rodzą obszary podmiotowo i społecznie doświadczanej biedy zarówno socjalnej, jak i zwłaszcza prestiżowej, skutkującej deprywacją potrzeb i wyzwoloną nią frustracją (K. Marks, R.K. Merton i in.). Powstrzymywanie się osób społecznych od zachowań ignorujących normy pierwotnie stanowione obyczajem i prawem w takiej sytuacji co prawda jest możliwe, i najczęściej ze znacznym heroizmem ujawniane incydentalnie⁹, wszakże w skali społecznej rodzą zjawiska autodestrukcyjne, frustracyjne (lęki, ucieczki w uzależnienia, próby i zamachy samobójcze), agresywne – skutkujące protestami, buntem i rewolucyjnym zamętem, a zwłaszcza, co nas tu bardziej interesuje, zdynamizowaniem zachowań kwalifikowanych jako przestępcze¹⁰.

K o n c e p c j e p e d a g o g i c z n e zmierzające do ograniczania owych stanów rzeczy – pojawiających się w społeczeństwach „upaństwowionych”, szczególnie takich, które doświadczają z jednej strony sytuacji jawnego bądź skrytego lekceważenia konstytucyjnych regulacji swojego funkcjonowania, z drugiej zaś podejmowania również kamuflowanych wysiłków w kierunku skryminalizowania i sprizonizowania życia społecznego, mimo leżących u ich podstaw zasadnych koncepcji teoretycznych i empirycznie zweryfikowanych przesłanek, mogą i najczęściej zawiodą w osiągnięciu zawartej w nich obietnicy

⁸ H.S. Becker, *Outsiderzy. Studia z socjologii dewiacji*, Warszawa 2009.

⁹ L. Kohlberg, *Essays on Moral Development*, Vol. 2 – *The Psychology of Moral Development*, San Francisco 1984.

¹⁰ Np.: B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994; D. Nelken (ed.), *The Futures Criminology*, London 1994; N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Warszawa 2004; S. Walklate, *Criminology. The Basics*, London 2011.

pomyślnego rozwiązania doświadczanego społecznie problemu przestępczości i indywidualnie ujawnianych zachowań przestępczych¹¹.

W pewnym sensie uniwersalnym i tym samym niebudzącym wątpliwości przykładem ograniczonego sprawstwa tego rodzaju regulacji życia społecznego może być i jest spodziewana i dozorowana instytucjonalnie siła skutecznego oddziaływania prewencyjnego n a k a z ó w i z a k a z ó w zawartych w dekalogu religii chrześcijańskich, swoistej obyczajowo-prawnej regulacji (wzorowania) zachowań i stosunków społecznych, które mimo intensywnych, trwałych oraz nawet zinstytucjonalizowanych zabiegów socjalizacyjnych i stosowania, od prawie 16 wieków, w masowej skali wyrafinowanych: realnych i ideacyjnych (spodziewanych w „zaświatach”) kar za przekraczanie zawartych w nim norm, nie przynoszą spodziewanego, a zakładanego sprawstwa¹². Nie znamy także, jak dotychczas, takich formalnoprawnych regulacji życia społecznego, które wykluczałyby przekraczanie zawartej w nich wizji i praktyki jego porządkowania.

Mimo tego gromadzonego już poprzez tysiąclecia doświadczenia społecznego o zawodnej funkcji prewencyjnej jakichkolwiek rozwiązań obyczajowo-prawnych regulacji życia społecznego, ich twórcy i propagatorzy nie ustają w wysiłkach poszukiwania instrumentów czy środków jeśli nie rozwiązujących problemu przestępczości, to przynajmniej wpływających na jego znaczące ograniczenie. Co może dokumentować podzielaną w nich tęsknotę za w pełni uporządkowanym i respektowanym ładem, uwzorowanym według zasad zawartych w tych projektach¹³.

Recenzowana monografia Macieja Muskały – pedagoga, penitencjarysty o orientacji kryminologicznej zmierza w swoim wyrazie do zaproponowania właśnie takiego, w miarę pomyślnego rozwiązywania owego problemu, jakim jest przywołana i wyeksponowana w niej k o n c e p c j a i i n t e n c j a ograniczania indywidualnie i społecznie ujawnianych i doświadczanych z a c h o - w a ń p r z e s t ę p c z y c h. W dorobku polskiej pedagogiki penitencjarnej i resocjalizacyjnej jest propozycją nowatorską, poszukującą rozwiązania zmierzającego (przynajmniej w zawartej w niej intencji) ku gruntownej weryfikacji Martinsonowskiej – pesymistycznej tezy, o bezskuteczności wszelkich podej-

¹¹ Np.: D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość dziś i jutro – stałość i zmienność struktury*, [w:] *Spółeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, red. K. Buczkowski i in., Warszawa 2013; B. Hołyst, *Zagrożenie ładu społecznego*, t. 1, Warszawa 2013.

¹² Por. m.in.: R. Boudon, *Efekt odwrócenia*, Warszawa 2008.

¹³ Np.: M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Warszawa 2014; W. Ambrozik, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków 2016; A. Jaworska, *Zasoby osobiste i społeczne skazanych w procesie oddziaływań penitencjarnych*, Kraków 2016; M.H. Kowalczyk, M. Szykut, *Współczesne problemy resocjalizacji. W poszukiwaniu nowych rozwiązań*, Toruń 2015 i wiele innych.

mowanych w praktyce resocjalizacyjnej wysiłków naprawczych osób uznanych przez sądownictwo danego państwa za przestępcze.

Na liczącą prawie 300 stron monografię składają się, poza wstępem, zakończeniem i wykazem cytowanych w niej źródeł, trzy zasadnicze rozdziały:

1) poświęcony rozważaniom nad stanem efektywności starań resocjalizacyjnych aktualnie podejmowanych i stosowanych wobec osób przestępczych ukaranych pozbawieniem wolności bądź dozorowanych w warunkach pół- i wolnościowych, a w zasadzie z ludności zawartego w nich o czekiwanianiana praw czegotakich osób, a obecnego w dotychczas stosowanych, w warunkach i sytuacji izolacji penitencjarnej, praktyk określanych jako resocjalizujące (s. 17-59);

2) koncentrujący uwagę czytelnika na próbach poszukiwania łagodzenia i rozwiązania (optymalizowania) tego problemu, przy założeniu potrzeby zachowania funkcji resocjalizacyjnej zakładów karnych wobec osób uznanych sądownie za przestępcze (s. 59-131);

3) proponujący modną, a więc lansowaną we współczesnym dyskursie kryminologicznym i poniekąd pedagogicznym, koncepcję rozwiązywania tego problemu sygnowaną hasłem: *desistance from crime*, czyli odstąpienia od popełniania czynów przestępczych (przez osoby, którym dotychczas udowodniono sądownie popełnianie takich czynów i ponoszących za te czyny stosowne konsekwencje karne – głównie w postaci karnej izolacji więziennej, aczkolwiek nie tylko takiej) po poddaniu się w warunkach izolowanych karnie stosownym procedurom „naprawczym” (s. 131-221).

Już sam tytuł ocenianej rozprawy, a w zasadzie zawarte w nim oczekiwanie, może wzbudzać zrozumiały niepokój czytelnika swoją radykalną i dotychczas zaledwie incydentalnie dokumentowaną empirycznie, a tym samym niedostatecznie zweryfikowaną nadzieją na spodziewany sukces resocjalizacyjny – świadomym i umotywowanym odstępowaniem osób odbywających karę penitencjarną od kontynuacji swojego dotychczas ujawnianego przestępczego stylu życia. Jednak uważna lektura monografii przywraca tej nadziei zracjonalizowaną i wysoce prawdopodobną postać – przynajmniej skłaniającą do podejmowania i kontynuowania procedur zmierzających do zweryfikowania warunków czy możliwości jej osiągnięcia.

Jest ona tym bardziej godna uwagi, że w zasadzie w swojej rudymentarnej postaci jest już praktykowana i osiągnięta również w warunkach i sytuacjach obecnych w polskich, i nie tylko rodzimych, zakładach karnych, przyjmując założenie, że znaczna część osób skazanych po odbyciu kary pozbawienia wolności nie wraca do nich – także takich, które w swojej dotychczasowej biografii preferowały przestępczy styl życia i rozwiązywania swoich problemów egzystencjalnych. Można zatem założyć, że i dotychczas w warunkach rodzimych zakładów karnych mamy do czynienia ze zjawiskiem i procesem resocjalizacji tak, jak jest on pojmowany również przez pedagogów. Wszakże w polskich, i nie tylko rodzimych, zakładach karnych podejmuje się działania określone

i dekretowane jako resocjalizacyjne, które pozostają takimi tylko w intencji swoich autorów bądź przydawane jest im inne niż pedagogiczne znaczenie. Można w tym fakcie (nieadekwatności intencji czy nadziei resocjalizacyjnej z jej rzeczywistymi efektami) poszukiwać zasadniczej przyczyny kształtowania się i stabilizowania populacji osób osadzanych w zakładach karnych.

Rozważeniu tego zagadnienia poświęconego próbie opisu i wyjaśnienia zjawiska kształtowania się populacji osób osadzanych w zakładach penitencjarnych poświęca autor pierwszą część swojej monografii. Znajdujemy więc w niej rozważania zmierzające ku ukazaniu i odsłonięciu intencji resocjalizacyjnej (jej rozumienia, interpretowania i dekretowania) podmiotów stanowiących tak zwaną z a ł o ż o n ą f u n k c j ę i n s t y t u c j i k a r n e j i z o l a c j i. Nie ma w nim ubolewania nad indolencją resocjalizacyjną zakładów karnych, lecz spotykamy w nim wysoce zrationalizowaną i popartą wiarygodnymi argumentami analizę przyczyn ich niskiej bądź niedostatecznej efektywności resocjalizacyjnej w obecnym kształcie ich standardowego urządzenia i funkcjonowania, ze szczególnym zaakcentowaniem swoistego zamieszania terminologiczno-pojęciowego towarzyszącego formalnoprawnym regulacjom owej funkcji zakładów penitencjarnych a jej pedagogiczną identyfikacją i interpretacją (zjawisko tak zwanej jurejurisprudencji pojęciowej – s. 33).

W tym fragmencie swojej monografii autor poddaje także wnikliwej analizie i ocenie alternatywne, w znacznej mierze pozorne wobec kary izolacji więziennej, propozycje i próby ich zastosowania w praktyce resocjalizacyjnej jako spodziewanego panaceum na obniżenie populacyjności osób osadzonych w zakładach karnych, a w zasadzie jak dotychczas chybione próby przełamania ich indolencji resocjalizacyjnej – pojmowanej pedagogicznie (zjawisko określane mianem – *net-wideningu*, poszerzanie sieci powiązań osób skazanych ze środowiskiem pozawięziennym, koncepcja *justice reinvestment* itp.). Problem „obłożenia” zakładów karnych w Polsce – na co wskazuje autor – komplikuje zasadniczo perspektywa przejścia w niedługim już czasie Polaków odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych na terenie Unii Europejskiej i około 70 tys. osób oczekujących obecnie na wolności na zastosowanie wobec nich tej – jak ją określa autor – „królowej kar”. Końcowe fragmenty tej części monografii poświęca autor – zasadnie – kwestii populizmu penalnemu jako determinancie współwyznaczającej statystykę, jej strukturę i dynamikę, osób osadzonych w zakładach karnych w Polsce w ostatnich latach, plasującej nasz kraj w czołówce krajów Unii Europejskiej co do liczby takich osób przypadających na 100 tys. mieszkańców, analizując w nim czynniki wywierające wpływ na poziom punitivności polskiego wymiaru sprawiedliwości poddającego się – jak zwykle – naciskom czy wpływom podmiotów politycznych wykorzystujących w swoich strategiach sprawowania władzy instrumenty wywołujące zjawisko zwane w literaturze przedmiotu mianem *moral panic*.

Zasadnicze pytanie, na jakie autor poszukuje odpowiedzi w drugim rozdziale recenzowanej monografii dotyczy kwestii wskazania, scharakteryzowania i określenia potencjału oraz rzeczywistego znaczenia resocjalizacyjnego tak zwanych podmiotowych (osobowych) determinant powodzenia w przedsięwzięciach resocjalizacyjnych przedsięwziętych w warunkach zakładów karnych wobec osadzonych w nich osób jako swoistej szansy czy nadziei na wzmocnienie potencjału resocjalizacyjnego starań podejmowanych w tej zinstytucjonalizowanej formie egzekwowania kary izolacyjnej.

Wśród wielu z nich w pierwszej kolejności autor poddaje pod rozważę kwestię przymusu i dobrowolności (motywacji – według wybranych teoretycznych modeli) oraz gotowości takich osób do zmiany dotychczas doświadczanego i konstruowanego przez nich przestępczego stylu życia, analizując ten problem w kategoriach moralnych (kwestia godności podmiotowej i swobód obywatelskich), przywołując i rozważając argumenty przemawiające za ograniczonym charakterem ludzkiej autonomii, opowiadając się i uzasadniając potrzebę jakiejś formy (relatywizm) resocjalizacyjnego interwencjonizmu i zwłaszcza terapeutycznego. Kolejnym warunkiem pomyślnej resocjalizacji osób przestępczych rozpatrywanym i uzasadnianym przez autora jest jego zdaniem – dobra diagnoza. Istota tego warunku polega na zdobyciu przez podmiot resocjalizujący wiedzy o:

(...) indywidualnych sposobach zachowania [skazanego – JM] w różnych okolicznościach i środowiskach – ustalenie symptomów reakcji negatywnych (pasywów) i pozytywnych (aktywów); określenie psychologicznych mechanizmów powstawania pasywów i aktywów w funkcjonowaniu osoby; wskazania podłoża zauważonych zaburzeń postępowania, tj. wyjaśnienie, na ile zachowania badanego stanowią rezultat przebywania w sytuacjach trudnych, a na ile są warunkowane zaburzeniami w funkcjonowaniu osobowości (s. 74).

Analizie – w tym kontekście – poddaje autor rozmaite kategorie osób skazanych – od tak zwanych słabo zdemoralizowanych sprawców przypadkowych, aż po wysoce zdemoralizowanych przestępców, niejako zawodowych (s. 77).

Uwzględnianie owych wyżej wskazanych czynników podmiotowych w procesie resocjalizacji osób skazanych może powodować, i powoduje to, iż starania resocjalizacyjne przybierają postać zindywidualizowaną i tym samym rokującą, w przeświadczeniu autora, pomyślnie (autor poddaje analizie także kwestię ryzyka wkalkulowanego w to działanie, wyróżniając jego cztery poziomy) w inicjowaniu, przebiegu i spodziewanej, i faktycznie osiągniętej zmiany w osobowości i stylu działania osób przestępczych.

W dalszych partiach tego rozdziału znajdujemy prezentację teoretycznych modeli owej oczekiwanej i prowokowanej zmiany, uwzględniające także – poza podmiotowymi – udział w jej charakterystyce także czynników przedmiotowych oraz ich wzajemną dialektykę (s. 82).

Kolejnym rozpatrywanym i zalecanym przez autora monografii warunkiem ograniczania populacji osób osadzanych w instytucjach karnej izolacji (także recydywistów) jest oparcie praktyk resocjalizacyjnych nie tyle na „zdrowym rozsądku” zawodowym doświadczeniu penitencjarnym, lecz przede wszystkim na dowodach pozyskiwanych w rzetelnych badaniach empirycznych (konceptcja: *evidence-based practice*). Rzecz wydaje się oczywistą i postulowaną już przez T. Kotarbińskiego w jego *Traktacie o dobrej robocie*, jednak autor przywołuje w tym rozdziale zalecenia formułowane przez P. Gendreau i D.A. Andrews (s. 95-109)¹⁴. Sądzę, że to swoiste „odkrycie” tego warunku pozostaje w związku z zaniedbaniem, ignorancją bądź lekceważeniem transmisji teorii i metodologii prakseologicznej do praktyki społecznej, a w tym i penitencjarnej, lecz być może, że jest to tylko subiektywne odczucie mając na uwadze – również dokumentowane w ocenianym tekście – godzenie się na logicznie i merytorycznie nieuprawnione traktowanie tak zwanej wiedzy humanistycznej jako rodzaju wiedzy scjentyistycznej – naukowej. Jest to również problem konieczności uwzględniania dorobku nauk podstawowych w konstruowaniu projektów i działań praktycznych, czemu po części poświęca autor kolejne partie omawianego rozdziału, wskazując jako odkrywcze koncepcje zbiorczo identyfikowane hasłem – *what works* – w przestrzeni wyzwań penitencjarnych i szerzej w praktyce resocjalizacyjnej.

Wreszcie, końcowe partie drugiego rozdziału koncentrują uwagę czytelnika na dylematach tak zwanego podejścia kognitywno-behawioralnego, obecnego i uzasadniającego, od lat 70. XX wieku, zinstytucjonalizowaną praktykę resocjalizacyjną. W podejściu tym zasadniczej podmiotowej przyczyny podejmowania i kontynuowania między innymi czynów przestępczych (doświadczanych przez jednostki, a towarzyszących im zaburzeń emocjonalnych i behawioralnych) upatruje się w nieprawidłowym funkcjonowaniu poznawczym jednostki (s. 109), a w teorii socjalizacji – nieadekwatnym bądź niedostatecznym ukształtowaniem kompetencji poznawczej (i innych komponentów kompetencji społecznej) niezbędnej do podejmowania i efektywnego pełnienia (zgodnego z oczekiwaniem społecznym) ról, jakie pojawiają się standardowo przed osobami społecznymi w kolejnych, doświadczanych przez nie latach społecznych (Havighurst, Hurrelmann i in.)¹⁵. Autor recenzowanej monografii nie podejmuje i nie wskazuje tego wątku teoretycznego, poza zdawkowym przywołaniem koncepcji zadań życiowych R. Havighursta w toku relacji tak zwanych perspektyw ujmowania *desistance* (na s. 157).

Akceptacja tej koncepcji teoretycznej oznacza, że czyny przestępcze popełniane są z reguły przez osoby poznawczo zdezorientowane – autor za K. Pospiszylem przywołuje określenie takich osób jako „wadliwie myślących” (s. 111),

¹⁴ P. Gendreau, D.A. Andrews, *Correctional Program Assessment Inventory – 2000*, Saint John 2001.

¹⁵ R.J. Havighurst, *Developmental Tasks and Education*, New York 1981; K. Hurrelmann, *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Poznań 1994.

kierujących się w swoich zachowaniach „śmierdzącym myśleniem” (s. 113), „błędami myślowymi” (s. 114) itp., wskazując, że jest ona tezą w wysokim stopniu wątpliwą, nawet w kontekście optymistycznej, a przywołanej w tekście argumentacji szacującej redukcję recydywy (wskutek stosowania w praktyce terapii poznawczo-behawioralnej) nawet do 40% (z powołaniem się na tekst A.T. Becka i in. – przypis 138, s. 111 i wyliczeniem wskaźników owego „wadliwego myślenia” – s. 112).

W dalszych partiach tego rozdziału autor dokonuje w miarę wnikliwej prezentacji i analizy wybranych kryminologicznych koncepcji, ilustrujących wysiłki zmierzające do operacjonalizacji owych „zniekształceń poznawczych” doświadczanych przez osoby popełniające czyny kwalifikowane jako przestępcze. Autor przywołuje w tych partiach tekstu: Barriga i Gibbisa koncepcję zniekształceń egoistycznych¹⁶, Poznaniaka koncepcję braku poczucia winy u osób przestępczych¹⁷, psychologiczno-społeczną teorię atrybucji (ze wskazaniem wybranych kontrowersji związanych z jej rozumieniem i stosowaniem), koncepcję tak zwanej neutralizacji Sykesa i Matzy, Yochelsona i Samenowa, koncepcję przestępczego stylu myślenia i moralnego wycofania Waltersa. W końcowych fragmentach analizowanego tekstu znajdujemy w miarę wyczerpującą artykulację dylematów, jakie pojawiają się w związku z próbami odnoszenia wyżej wskazanych koncepcji do wyjaśniania zachowań osób w ich przestępczej przeszłości i ich korekcji w prognozowanej czy spodziewanej przyszłości.

W związku z podniesionymi w tym fragmencie monografii wątpliwościami towarzyszącymi kognitywnym zjawiskom i kontekstom popełniania czynów przestępczych, a zwłaszcza spodziewanych, z przyjęcia tej orientacji teoretycznej, korzyści resocjalizacyjnych autor decyduje się na zaprezentowanie w kolejnym – trzecim rozdziale swojej monografii koncepcji

(...) zdobywającej coraz bardziej poczesne miejsce w świecie nauki o sposobach i metodach pracy z przestępcami idei odstąpienia¹⁸ od przestępczości (*desistance from crime*) i wyrastającej z niej „model dobrego życia” (*Good Lives Model*) T. Warda (s. 130),

sygnalizowanej w jej tytule.

Kolejny – trzeci rozdział ocenianej monografii ujawnia strukturę złożoną: z części prezentującej ową koncepcję oraz jej aplikacje teoretyczne i praktyczne, jak też części zawierającej zgromadzony przez autora materiał faktograficzny, ilustrujący jej tezy, a przede wszystkim możliwość, osiągalność, wiarygodność zakładanych w niej korzyści resocjalizacyjnych.

¹⁶ A.Q. Barriga, J.C. Gibb, *Cognitive Distortion in Antisocial Youth: Development and Preliminary Validation of the „How I Think” Questionnaire*, *Aggressive Behavior*, 1996, 22(5).

¹⁷ W. Poznaniak, *Zaburzenia w uspołecznianiu przestępców*, Poznań 1982.

¹⁸ J. Fagan, *Cessation of Family Violence: Deterrence and Dissuasion*, [w:] *Family Violence*, red. L. Ohlin, M. Tonry, 1990, 11.

Punktem wyjścia dla zaprezentowania i uzasadnienia stosowania w praktyce penitencjarnej (i nie tylko takiej) wyżej wskazanej koncepcji czyni autor poniekąd słuszną konstatację dotyczącą zjawiska rezygnowania przez znaczną reprezentację osób opuszczających zakłady karne z k o n t y n u a c j i swojej aktywności przestępczej, wskutek nierzadko swoiście pojmowanej autorezocjalizacji, co dyskredytuje w pewnym sensie podejmowane i praktykowane w tym względzie starania instytucjonalne. Przy tym kwestią wymagającą jakiegoś satysfakcjonującego poznawczo rozstrzygnięcia jest wskazanie tej sytuacji, tego momentu w biografii osoby przestępczej, który generuje ów stan – określany mianem odstąpienia – i go petryfikuje. Trudności tych jest więcej (zobrazowane w tabelach: 15 na s. 138, 16 na s. 142 i 17 na s. 146), a rodzą one szereg dylematów co do istoty owego „odstąpienia”, okoliczności i doświadczeń biograficznych (typów albo rodzajów osób przestępczych), kontynuujących ujawnianie zachowań nieprzestępczych wszakże w dalszym ciągu antyspołecznych, a także dynamiczny (meandryczny, zygzakowaty) charakter karier przestępczych, ponadto dodatkową komplikację stanowi tu kwestia trwałości owego stanu rzeczy w postpenitencjarnej fazie biografii w relacji do fundowania sobie przerw(-y) w popełnianiu przestępstw, co wyklucza w zasadzie jego statyczne pojmowanie i ujmowanie, zwłaszcza we wszelkiego rodzaju próbach diagnozy empirycznej owego fenomenu, optując za jego dynamiczną naturą.

Po wnikliwej analizie koncepcji teoretycznych symbolizujących *desistance*, ujawniającej szereg rozlicznych kontrowersji związanych z rozumieniem i identyfikowaniem owego fenomenu, autor przechodzi do prezentacji trzech zasadniczych perspektyw ujmujących jego istotę, dynamikę i konsekwencje podmiotowe. Są to perspektywy: dojrzewania, więzi społecznej i narracyjna (wewnętrzna) (s. 150-167) zwięźczone w modelu prezentującym (na s. 167) wzajemne relacje wskazywanych w tych perspektywach czynników podmiotowych i przedmiotowych, współdecydujących o zaistnieniu sytuacji owego „odstąpienia”, przy czym mogą one przybrać trojakią postać, wzorowaną teoretycznie: tzw. silnego modelu subiektywnego (dominacja czynników podmiotowych), silnego modelu społecznego (dominacja czynników społecznych, środowiskowych) oraz modelu mieszanego – subiektywno-społecznego, równoważącego rolę sprawczą owych rozmaitego rodzaju czynników generujących interesujące autora zjawisko *desistance*. W tych fragmentach ocenianej monografii znajdujemy także przykłady prób empirycznej weryfikacji owych modeli z troską o jednoznaczność identyfikację poszczególnych syndromów czynników pozostających wobec siebie w dialektycznej relacji i procesualno-sytuacyjnej zmienności.

W części poprzedzającej prezentację autorskiej koncepcji ilustracji owej koncepcji spotykamy również podrozdziały poświęcone: obecności owej koncepcji hipotetyczno-teoretycznej w praktyce oddziaływań resocjalizacyjnych (podrozdział 3.2) oraz jej pedagogicznym zainteresowaniem (3.3).

W pierwszym z nich autor podejmuje próbę ukazania potrzeby i możliwości obecności koncepcji *desistance* w szerszej pojętej, a zwanej ogólną, teorii resocjali-

zacji, którą za T. Wardem i S. Maruną strukturyzuje i opisuje w trzech dopełniających się i współwyznaczających poziomach: ogólnych zasad leżących u podstaw praktyki resocjalizacyjnej, jej założeń etiologicznych i jej praktycznych implikacji (schemat 11, s. 175). Poszukując egzemplifikacji tego rodzaju konstruktów filozoficzno-teoretycznego, znajduje i wskazuje na tak zwany *Model Dobrego Życia – Good Live Model GLM* autorstwa Warda z zespołem. Autorzy tego konstruktów teoretycznego przyjęli kilka założeń – znamion godziwego życia, zakładając równocześnie, iż osoby przestępcze mają takie same upodobania i podstawowe potrzeby jak osoby nieprzestępcze, zaliczając do nich: zdrowy tryb życia i funkcjonowania; wiedzę; doskonałość w grze, zabawie; doskonałość w pracy; doskonałość w sprawstwie (autonomia i samosterowność); wewnętrzny spokój; przyjaźń i inne relacje intymne; wspólnotowość; duchowość (w tym np. sens życia); osobiste szczęście oraz kreatywność (s. 177).

Interwencje resocjalizacyjne [zdaniem twórców tej koncepcji – JM] winny zmierzać zarówno do promowania dóbr odpowiednich dla danej osoby oraz (...) zarządzać zmniejszaniem ryzyka (s. 178).

I w dalszych fragmentach monografii znajdujemy opisy taktyk oraz strategii (metodyki) oddziaływań resocjalizacyjnych zmierzających w swojej konsekwencji do radykalnej przemiany tożsamości osób przestępczych poddanych oddziaływaniom resocjalizacyjnym, z uwzględnieniem głosów ich krytyki, co należy uznać za szczególny walor autorskiej narracji, obecny zresztą nie tylko w tym fragmencie monografii.

W podrozdziale 3.3. autor zwraca uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię związaną z możliwością, potrzebą, zasadnością i efektywnością stosowania koncepcji *desistance* w praktyce resocjalizacyjnej – jest nią konstatacja konfrontacji osób opuszczających zakłady karne (zorientowane i zidentyfikowane na *desistance*) z rzeczywistymi warunkami i sytuacjami w środowiskach ich powięziennej aktywności. Autor w tej części swojej monografii trafnie wskazuje na okoliczności, sytuacje i warunki wyznaczające właśnie środowiskowe szanse społecznej akceptacji tej kategorii osób, umożliwiając im podjęcie i stabilizację egzystencjalną w tak zwanym identyfikacyjnym typie ich społecznego uczestnictwa (autor operuje tu pojęciem kapitału osobistego, chociaż rzecz dotyczy po prostu pozyskania w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności podmiotowych kompetencji niezbędnych do podjęcia i kontynuacji właśnie wskazanej przez autora formy akceptowanego społecznie i podmiotowo uczestnictwa społecznego – aczkolwiek rzecz się bardziej komplikuje, kiedy weźmiemy pod uwagę ekonomiczne (socjalne) komponenty szeroko pojętej sytuacji życiowej takich osób w powięziennym okresie konstruowania i przeżywania ich społecznej biografii. Jest to dość złożony kompleks zagadnień dotyczących – podnoszonych niejednokrotnie w ocenianej monografii przez autora – kwestii związanych z ogólnymi warunkami ekonomicznymi społeczeństwa, a doświad-

czanymi w danym okresie jego historii, polityką ekonomiczną i społeczną państwa, stanem zaawansowania cywilizacyjnego, stanem swobód *vs* ograniczeń obywatelskich, wreszcie stanem i organizacją rozlicznych form wsparcia społecznego, w tym kierowanych wobec osób znajdujących się w sytuacji postpenitencjarnej. To złożony kompleks zagadnień stanowiących przedmiot rozważań nauki pedagogicznej, socjologicznej, antropologicznej, psychologicznej, politologicznej, czy kryminologicznej, z których sprawę znajdujemy w końcowych fragmentach tej części recenzowanej monografii.

I wreszcie raport z autorskich badań ujawniających indywidualne narracje byłych przestępców deklarujących i doświadczających, przynajmniej w okresie poprzedzającym badania, swoje determinacje – odstąpienia od przestępczości.

Pomieszczenie w recenzowanej monografii ilustracji owego stanu i procesu *desistance* narracjami, wybranych przez autora 17 przypadkach, mężczyzn – osób pozostających w postpenitencjarnej fazie swojej biografii to pomysł godny szczególnego podkreślenia z kilku powodów. Prezentowane w tej części monografii narracje biograficzne byłych więźniów zostały osadzone w perfekcyjnie przygotowanej autorskiej koncepcji badania jakościowego. Autor z rzadko spotykaną erudycją i kompetencją metodologiczną poddał diagnozie i analizie dwa aspekty interesującego go zjawiska i procesu:

1) to czynniki i procesy związane z rozpoczęciem przez badane osoby procesu odstąpienia od kontynuacji przestępczego stylu życia (diagnoza znamion tak zwanego pierwotnego odstąpienia);

2) to charakterystyka procesu utrzymania przez badane osoby zachowań wolnych od przestępczości w obliczu życiowych przeszkód i frustracji (s. 221 i n.).

Celem podjętego i zrealizowanego przedsięwzięcia badawczego uczynił autor poznanie zindywidualizowanych sposobów (dróg) odchodzenia od przestępczości i rozszyfrowanie znaczeń, jakie byli przestępcy przypisywali zdarzeniom, których doświadczali na tej drodze, a równocześnie dokonał wglądu w jednostkowe historie życia byłych przestępców i ukazał złożoność procesu odchodzenia od przestępczości w analizowanych przypadkach, zarówno w szerokim kontekście sytuacyjnym jak i w jego podmiotowych uwarunkowaniach oraz ich emanacjach. Przy czym, zastosowanie w badaniach metody podmiotowej rekonstrukcji historii własnego życia umożliwiło autorowi dotarcie do przyczyn i okoliczności zaangażowania się badanych osób w przestępczość, jak i zaniechania przez nie takich jak i innych antyspołecznych zachowań. Zrealizowane przez autora badania umożliwiły zatem nie tylko dokonanie wglądu w osobisto-sytuacyjny kontekst interesującego go procesu, lecz także w podmiotową interpretację (rozumienie, przydawanie znaczeń) społeczno-historycznych okoliczności, w których ten proces został wzbudzony i kontynuowany.

Mimo tych niewątpliwych walorów zastosowanej metody, trudno zgodzić się z autorem (zresztą także z przywołanym przez niego S. Maruną), że badania wzbudzające podmiotowe narracje i je wykorzystujące w opisie interesującego

badacza przedmiotu stanowią „realną alternatywę dla pozytywistycznego paradygmatu w naukach społecznych” (s. 224). Są to po prostu dwie różne koncepcje poznawania rzeczywistości ludzkiej, służące realizacji różnych celów – pierwsze poszukujące prawidłowości zakładanych jako obecnych w świecie ludzkim; drugie poszukujące oryginalności, indywidualności, niepowtarzalności naznaczających swoją obecnością ów świat humanum, ewentualnie poszukujące egzemplifikacji „weberowskich typów idealnych”.

Badani mężczyźni to multirecydywiści penitencjarni w wieku 30-56 lat, ukarani karą pozbawienia wolności głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, także z użyciem przemocy, popełniający czyny przestępcze związane z nielegalną dystrybucją środków psychoaktywnych, uczestniczący także w zorganizowanych grupach przestępczych.

W pozyskiwaniu i analizie ich biograficznych narracji autor wykorzystał głównie koncepcję analizy danych jakościowych M.B. Milesa i A.M. Hubermana, umożliwiającą identyfikację rozmaitych stanów samokontroli badanych osób w sytuacji zagrażającej *desistance* (tzw. synchroniczna i diachroniczna samokontrola), a także dostrzeżenie i „zważenie” znaczenia czynników pozapodmiotowych (np. tzw. geograficznych – może lepiej nazwać je ekologicznymi) w podmiotowej inicjacji i kontynuacji tego stanu i procesu.

Ujawniane w podmiotowych narracjach biograficznych wydarzenia i ich okoliczności (czynniki) miały w tym procesie zarówno pozytywny jak i negatywny charakter, spełniając w nim funkcję tak zwanych punktów zwrotnych wywierających pewien wpływ na ogólny i fazowy przebieg owego procesu w jego indywidualnym doświadczeniu, aczkolwiek w świetle zaprezentowanych w monografii narracji nie można przydać im waloru czynników znaczących czy istotnych, bowiem – przynajmniej w przytoczonych przykładach – taki walor spełniały, co podkreśla także sam autor, czynniki *stricte* podmiotowe – własne podmiotowe przeżywane i przemyślane decyzje. Nieobojętne dla kształtu i dynamiki tego procesu okazały się również czynniki akcentowane w jego teoretycznej perspektywie, zwanej dojrzewaniem (konceptcja W. Gove’a, M.R. Gottfredsona, czy T. Hirschiego), wśród których badani wskazywali formy pracy resocjalizacyjnej, praktykowane w okresie ich pobytu w zakładach karnych jako właśnie takiego istotnego punktu zwrotnego wyzwającego ów proces *desistance*, aczkolwiek niejednokrotnie ujawniali oni także opinię o jej „fikcyjności” (s. 235).

Badania autorskie, przynajmniej w tym ich ograniczonym wymiarze, ujawniły także znaczącą pozytywną rolę w tym procesie, wskazywanych przez badane osoby, nawiązanych i podtrzymywanych przez nie, więzi partnerskich i rodzinnych (zarówno w inicjowaniu tego procesu, jak i w jego podtrzymywaniu – autor określa tę fazę procesu mianem wtórnego odstępiania – s. 240).

Niebagatelną kwestią, z którą badane osoby i znaczna reprezentacja w ogóle osób opuszczających zakłady karne musi się uporać, by inicjować i trwać w tym

procesie przystosowania do nowych, stabilizujących je ekonomicznie i społecznie ról, jest znalezienie przez nie stałego bądź trwałego zatrudnienia, a wreszcie – ich stosunek do swojej dewiacyjnej przeszłości. Nawet stosowanie – ujawnione w przytaczanych narracjach – samousprawiedliwień i atrybucji zewnętrznych pozwalających na odsunięcie od siebie winy za popełnione czyny w badanych przypadkach nie musiało uniemożliwić im wejścia na drogę *desistance*. Niezbyt klarowną rolę w inicjowaniu i kontynuowaniu tego procesu spełnia podmiotowa generatywność i podmiotowe poczucie sprawstwa.

W efekcie przeprowadzonych badań, a w zasadzie próby zilustrowania podjętych w monografii kwestii związanych z podmiotowymi i przedmiotowymi uwarunkowaniami kształtowania się w danym społeczeństwie zbioru osób osadzanych w zakładach karnych i jego dynamiką, ze zwróceniem szczególnej uwagi na możliwości tkwiące w tym względzie, w pedagogicznie pojmowanym przedsięwzięciu resocjalizacyjnym zwanym *desistance from crime* w jego ograniczaniu czy minimalizowaniu, nie można jednoznacznie stwierdzić tego, czy i na ile owa koncepcja teoretyczna znajduje swoje uzasadnienie czy potwierdzenie w zgromadzonym przez autora materiale empirycznym. Podkreśla tę okoliczność i zarazem potrzebę dalszych badań sam autor, wskazując w końcowych fragmentach monografii na niedostatki swojego przedsięwzięcia badawczego, a zwłaszcza w sytuacji jej jak dotychczas minimalistycznej empirycznej weryfikacji jako koncepcji modnej, lecz jeszcze słabo „ukorzonej”, a tym samym rozpoznanej i akceptowanej w środowiskach kryminologicznych i przede wszystkim pedagogicznych.

Właśnie tę zawartą w niej nadzieję pedagogiczną na wzmożenie efektywności procesów resocjalizacyjnych – tak oczekiwanych społecznie i egzystencjalnie istotnych w ich podmiotowym doświadczeniu – należy uznać za jej szczególny walor. Lektura recenzowanej monografii jednoznacznie przekonuje do tej nadziei, skłaniając do jej uzasadniania w praktyce penitencjarnej i wsparciu postpenitencjarnym. To już jest i będzie niewątpliwą zasługą autora w jej promowaniu, lecz i poznawaniu owej nadziei w rodzimych środowiskach kryminologicznych, penitencjarnych i zwłaszcza pedagogicznych – nadziei plasującej samo przedsięwzięcie w głęboko humanistycznym nurcie refleksji kryminologicznej, a zwłaszcza pedagogicznej, o kondycji zarówno całego instytucjonalnego systemu (jeśli w ogóle można go tak określić) penitencjarnego, jak i we wszystkich stosowanych dotychczas zabiegach resocjalizacyjnych.

Z tego, jak i z wielu innych względów recenzowana monografia zasługuje na szczególną uwagę nie tylko dlatego, że dokumentuje ona znaczne i znaczące kompetencje merytoryczne jej autora, Jego rzadko spotykaną wśród pedagogów erudycję sięgającą swymi źródłami w dorobek w zasadzie światowej kryminologii, penitencjarystyki i pedagogiki resocjalizacyjnej; w pełni ukształtowane kompetencje redakcyjne i nie budzącą wątpliwości wysoką identyfikację z uprawianą przez siebie dyscypliną naukową, a także – co zasługuje na szczególne podkreślenie – Jego znaczne doświadczenie praktyczne w ogładzie i za-

angażowaniu w praktykę resocjalizacyjną. Zasluguje ona na uwagę przede wszystkim służb penitencjarnych, ze względu na zawarty w niej potencjał twórczy inspirujący decydentów i wykonawców założonej przed zakładami karnymi ich funkcji resocjalizacyjnej na doskonalenie praktyki jej osiągnięcia. Sądzę, że będzie także pouczającą i inspirującą lekturą dla pedagogów uprawiających i studiujących jej resocjalizacyjną, penitencjarną gałąź – podejmującą już z dużym, i rokującym pomyślnie na przyszłość, powodzeniem wyzwania praktyczne, z jakimi dotychczas próbuje się zmierzyć kryminologia i zwłaszcza szeroko pojęta penitencjarystyka.

Jerzy Modrzewski